

## Do kogo należą dane? Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji „Socjologiczne dane jakościowe jako świadectwa epoki i dokumenty dyscypliny”, Warszawa, 5-6 grudnia 2013

Na początku grudnia w Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja „Socjologiczne dane jakościowe jako świadectwa epoki i dokumenty dyscypliny” zorganizowana przez Archiwum Danych Jakościowych działające przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Konferencja została sfinansowana przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. W czasie dwóch dni konferencji odbyło się pięć sesji zwykłych i dwie panelowe, w których wzięli udział badacze między innymi z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia, Białegostoku, Aberdeen, Berlina, Lwowa, Essex, Dublina, Budapesztu i Pragi. Otwarcia konferencji dokonali Danilo Facca, zastępca dyrektora IFiS PAN i Hanna Palska, kierowniczka projektu „Archiwum Danych Jakościowych”. W czasie pierwszej sesji słuchacze poznali spojrzenie na archiwizację danych jakościowych reprezentantów zagranicznych ośrodków badawczych: brytyjskiego Essex (Libby Bishop), Irlandzkiego Archiwum Danych Jakościowych (Ruth Gerathy) i Czeskiej Akademii Nauk (Tomáš Čížek).

Pierwszego dnia spotkania Marcin Zieliński z Instytutu Studiów Społecznych zaprezentował sposób działania Polskiego Archiwum Danych Społecznych (ADS), zwracając uwagę na to, dlaczego warto archiwizować

dane jakościowe. W trakcie tego wystąpienia autor referatu zwrócił także uwagę na fakt, że wypracowane są już standardy dotyczące sposobów archiwizacji danych ilościowych, które mogą stanowić inspirację dla badaczy gromadzących dane o charakterze jakościowym. Zaprezentowany został też Podręcznik Archiwizacji Danych Społecznych oraz instrukcja, jak korzystać ze zgromadzonych tam danych. Z kolei Natalia Otrishchenko z Centrum Historii Miasta we Lwowie przedstawiła szczegóły projektu archiwizacyjnego „Opowieść M(o)ja: Historia Mówiona i Miejskie Doświadczenia”, opierającego się na ponad 150 wywiadach wykorzystujących metodę biograficzną. Referat ten wywołał wiele emocji także ze względu na fakt, że w momencie jego prezentacji donośne medialnie były polityczne wydarzenia w Kijowie. Stanowiły one punkt odniesienia dla omawianych w referacie kwestii. W trakcie referatu zasygnalizowane zostały też problemy wynikające z interpersonalnych relacji na dwóch płaszczyznach: po pierwsze, w relacji informator–badacz, i po drugie, w kontaktach archiwisty i badacza. Tego samego dnia Joanna Gajda z Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprezentowała spojrzenie politologa na kwestię archiwizacji danych jakościowych, posługując się przykładem zastosowania analizy ponownej i jej atutów. Jak zaznaczyła referentka, w prowadzo-

nym przez nią projekcie badawczym, dzięki spojrzeniu na dane z perspektywy czasu, udało się opisać, jaką rolę w organizacjach pozarządowych pełni ich przywódca. W wystąpieniu pojawiła się też wzbudzająca emocje kwestia różnic i podobieństw między politologią a socjologią, przede wszystkim z punktu widzenia warsztatu badawczego. W tej samej sesji Katarzyna Andrejuk z IFiS PAN przedstawiła podstawowe przepisy prawne dotyczące archiwizacji danych, nawiązując między innymi do różnicy między prawami autorskimi osobistymi i majątkowymi. W referacie tym pojawiły się też wątpliwości dotyczące tego, jak szczegółowo powinny być opisane informacje o konkretnej osobie, aby były uznane za dane osobowe chronione przez prawo. Referentka zasygnalizowała też, jak zmieniło się przetwarzanie danych osobowych po 1989 roku. W czasie dyskusji pojawiły się wątpliwości związane z tym, czym zadaniem jest archiwizowanie danych: badacza, archiwisty czy innej instytucji? Na problem ten zwrócił uwagę Marcin Zieliński, który przekonywał, jak ogromna praca wiąże się z poprawnym opisaniem zbioru danych i, co za tym idzie, jak duże pieniądze wiążą się ze sfinansowaniem wykonania tego zadania.

W kolejnej sesji wystąpiła, reprezentująca University of Aberdeen Business School, Natasha Mauthner, która przedstawiła ewolucję perspektyw, z jakich patrzy się na archiwizację danych: od genealogicznej do performatywnej. Referentka zwróciła uwagę na dwie wątpliwości: po pierwsze, do kogo w rzeczywistości należą gromadzone dane (Who owns data?) i po drugie, jak ważne jest uwzględnienie kontekstu w badaniach jakościowych, aby jego zakres był właściwy (How much context is enough?). W kolejnym wystąpieniu Barbara Markowska z Collegium Civitas omówiła instytucję

archiwum z perspektywy socjologicznej, przywołując między innymi Paula Ricoeur'a, według którego archiwum to tekst i historia. Referentka wyróżniła też dwa sposoby myślenia o archiwum: po pierwsze, traktowanie archiwum jako miejsca przechowywania istotnych dokumentów. I po drugie, myślenie o archiwum jako o procesie pisania historii (zwłaszcza w kontekście korzystania z niego). Uwaga zwrócona została także na etymologię słowa „archiwum”, gdzie „arche” oznacza zarówno początek, jak i nakaz. Pojawiły się także nawiązania do Michela Foucaulta, który opisywał archiwum jako miejsce, gdzie przechodzi granica między systemem a jego zewnątrzem i uznawał instytucję archiwum jako ważne narzędzie społeczności refleksyjnej. Referentka zaprezentowała też propozycję podziału na archiwa polityczne, naukowe i społeczne, nawiązując do słów Jacquesa Derridy, który zwracał uwagę na wspólną pasję archiwizowania nazwaną „gorączką archiwum”. Referat ten zakończył się refleksją-pyaniem retorycznym: „Archiwizujemy, archiwizujemy. Może coś z tego pozostanie?”.

O ile wcześniej pojawiła się kwestia współpracy socjologów i politologów, w czasie tej sesji poruszony został temat przekładalności perspektywy socjologicznej i historycznej. Na ten temat mówił Marcin Jarząbek z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który starał się znaleźć odpowiedź na pytanie, czy historycy i socjologowie szukają tego samego. Zaprezentował on interesujący podział na różne rodzaje danych interesujące poszczególne grupy badaczy. Według referenta, historycy zbierają głównie dane adresowane (tworzone z myślą o konkretnym odbiorcy, na przykład listy) i nieadresowane. Z kolei socjologów miałyby interesować dane zastane i wywołane przez badacza. Tu pojawiło się

pytanie, czy mogą istnieć dane jednocześnie wywołane i nieadresowane. Referent postawił tezę, że takimi danymi mogą być rezultaty obserwacji ukrytej. W czasie dyskusji, która odbyła się po sesji, pojawiło się między innymi pytanie o to, jak daleko powinna pójść anonimizacja archiwizowanych danych. Interesujący argument sformułował jeden ze słuchaczy, przekonując, że do archiwum danych jakościowych mogą często zaglądać osoby, które chcą poznać genealogię swojej rodziny (i nie są przy tym ani historykami, ani socjologami), i w takiej sytuacji anonimowość mogłaby stanowić dla zainteresowanych danymi dużą przeszkodę.

W sesji panelowej, która kończyła pierwszy dzień konferencji, wzięli udział: Izabella Bukraba-Rylska z Instytutu Socjologii UW i Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Janusz Mucha z Wydziału Historii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Robert Traba z Centrum Badań Historycznych PAN, Marcin Kula z Instytutu Historii UW i Tomasz Rakowski z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Dyskutowali oni na temat możliwości i ograniczeń wtórnego wykorzystania danych jakościowych. Izabela Bukraba-Rylska zwróciła uwagę, że najczęściej status danych przypisujemy informacjom, które są dostępne dla wzroku (obserwacja) lub słuchu (treść wywiadu, informacje uzyskane od informatora). W czasie dyskusji pojawiło się pytanie o informacje uzyskane za pomocą innych zmysłów (dotyku, smaku). Tomasz Rakowski wysunął tezę, zgodnie z którą danymi możemy nazwać te informacje, które łatwo zapiszemy. Z kolei Marcin Kula zaproponował, żeby badacze, nie tylko socjologowie, zastosowali tzw. procedurę eliminacyjną, nazywaną przez historyków brakowaniem akt. Jest to związane z tym, że, według Kuli, z czym zgodzili się pozostali

paneliści, mamy w tej chwili do czynienia ze zbyt dużą ilością materiałów i źródeł („Nie wybudujemy dla nich gmachów” – przekonywał Marcin Kula). Paneliści zgodzili się z tezą, że danymi możemy nazywać to, co możemy zaobserwować systematycznie (choć zgłoszono też uwagę, że nie istnieje teoria systematycznej obserwacji), i w praktyce to uwarunkowania społeczne tworzą te dane.

Drugi dzień konferencji rozpoczęła dyskusja panelowa na temat etnograficznych powrotów do klasyków. Wzięli w niej udział: Anna Engelking z Instytutu Socjologii PAN, Karolina Bielenin-Lenczowska z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Aleksander Posern-Zieliński i Łukasz Kaczmarek z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Maria Wieruszewska z PAN i Michał Łuczewski z Instytutu Socjologii UW, a komentatorami byli Elżbieta Tarkowska z Akademii Pedagogiki Specjalnej i Antoni Sulek z Instytutu Socjologii UW. Duża część dyskusji poświęcona była postaci Józefa Obrębskiego, etnologa, antropologa i socjologa, który wyników swoich czteroletnich badań, jak zauważyła Anna Engelking, nie opublikował i nie opracował w całości, a duża część jego materiałów pozostała tylko w notatkach (rękopisach) i maszynopisach. Paneliści zastanawiali się, dlaczego przy tak bogatym archiwum danych („ciężarówce danych”) nie dochodziło do publikacji. W czasie dyskusji pojawiła się też kwestia problemu, jak pogodzić relacje badacz–badany, aby informator był jednocześnie podmiotem i źródłem informacji.

Kolejna sesja konferencji poświęcona była zmieniającym się stylom życia. Swoją projekt na ten temat zaprezentowała węgierska badaczka, Judit Gárdos, która analizuje wywiady z pracownikami, przeprowadzone w latach

1972–1975, na temat ich codziennego życia. Polskie badania na temat stylów życia z lat siedemdziesiątych omawiali Justyna Straczk i Piotr Filipkowski z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, którzy zaakcentowali zmianę w rozumieniu hasła „styl życia” na przestrzeni lat. Teza postawiona przez referentów dotyczyła obserwacji, zgodnie z którą czterdzieści lat temu, słysząc to hasło, na myśl przychodziły codzienne obowiązki, harmonogram zwykłego dnia, z kolei obecnie style życia kojarzą się raczej z samorozwojem, samorealizacją, psychologią, uprawianiem oryginalnych dyscyplin sportu, czyli tym, o czym pisze się w popularnych magazynach na stronach działów nazywanych często właśnie „Styl życia”. Referenci zaprezentowali też fragmenty zbiorów pierwszej kolekcji Archiwum Danych Jakościowych (są to materiały zebrane we wspomnianych latach siedemdziesiątych przez, pracujący wówczas w IFiS PAN, zespół Andrzeja Sicińskiego). Złożyły się na nią zdjęcia mieszkań i domów badanych opatrzone komentarzami. O praktycznych i etycznych wyzwaniach tego typu archiwizacji mówili Justyna Kajta i Adam Mrozowicki z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy przedstawili projekt „Strategie życiowe robotników w nowym polskim kapitalizmie”, opierający się na badaniach prowadzonych na Śląsku. Aby ustalić tożsamość biograficzną badanych robotników, wykorzystano w nich metodę wywiadu narracyjno-biograficznego (zrealizowano przy tym aż 173 wywiady), zgodnie z metodologią zaproponowaną przez Fritza Schüetzego. Ten wątek w swoim wystąpieniu kontynuowała Kaja Kaźmierska z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, która zwróciła uwagę na bardzo istotne, w kontekście archiwizacji narracji, kwestie etyczne. Referentka przyznała, że nigdy nie rozpoczęła wywiadu narracyjnego od prośby na wyrażenie zgody na wykorzystanie

zebranych informacji do dalszych prac i deklaracji dotyczącej anonimizacji („Mówię za to: proszę powiedzieć mi o swoim życiu”). Kaja Kaźmierska zwróciła uwagę na obecny przymus archiwizacji wszystkiego, co wpada w ręce badacza i co można zarchiwizować. Wątek dotyczący anonimizacji danych powrócił też w przykładzie pomysłu stworzenia figury imigranta polskiego na podstawie fragmentów wywiadów biograficznych prowadzonych z różnymi osobami. W ten sposób powstać miałyby figura złożona z różnych twarzy i biografii, co, zdaniem referentki, byłoby nieuczciwe, bo oznaczałoby łączenie ze sobą bardzo różnych, swoistych historii. Referentka zaakcentowała też problem związany z danymi zebranymi w niedalekiej przeszłości (dotyczących świeżych wydarzeń i przeżyć) i dylematu, w jaki sposób archiwizować tego typu dane.

W ostatniej sesji pojawiły się referaty dotyczące tematu archiwizacji od różnych stron: Izabela Ślęzak i Jakub Niedbalski z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego podjęli refleksję nad etycznymi dylematami w badaniach jakościowych. Justyna Klingemann z warszawskiego Instytutu Psychiatrii i Neurologii wskazywała na użyteczność zastosowania metod jakościowych w badaniu populacji ukrytych na przykładzie zjawiska samowyleczenia z uzależnienia. Z kolei Małgorzata Bienkowska z Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku pokazała, jak bogate archiwum z danymi może być przydatne w badaniach nad transseksualnością w Polsce. Michał Dobrołowicz z Instytutu Socjologii UW, w formie referatu wyłożonego, wskazał przykłady tematów z zakresu szeroko pojętej socjologii pracy, przede wszystkim związane z podejściem określanym jako segmentacja rynku pracy, w których wykorzystane mogą być zarchiwizowane dane jakościowe. Za to Anna Kordasiewicz i Karol

Haratyk z Instytutu Socjologii UW omówili aktualny stan badań jakościowych w Polsce oraz obserwacje dotyczące zastosowania wspomaganej komputerowo analizy danych jakościowych.

W czasie konferencji podkreślany był fakt, że ma ona za zadanie zainicjować w Polsce publiczną dyskusję na temat archiwizacji danych jakościowych i ich ponownego wykorzystania. Mając na uwadze te zadania i cele, można stwierdzić, że cel ten udało się osiągnąć. Świadcza o tym dyskusje, jakie odbywały się po każdej sesji. Jednym z dwóch dużych atutów konferencji wydaje się być zebranie w jednym miejscu spojrzenia na proces archiwizacji danych jakościowych reprezentantów ośrodków badawczych z wielu europejskich krajów (poza Polską, z Irlandii, Czech, Niemiec, Ukrainy, Węgier, Szkocji). Drugi atut dotyczy czynnego udziału w konferencji osób, które współpracują z socjologami w zespołach badawczych, ale – jeśli chodzi o dyscyplinę – są outsiderami (reprezentują na przykład politologię, historię lub etnologię). Ich głos i spojrzenie „z zewnątrz” na dylematy, z jakimi zmagają się socjologowie, wydawały się ubogacające konferencyjne obrady. Organizatorzy konferencji, tworząc jej program brali pod uwagę trzy główne bloki tematyczne: historyczno-socjologiczny, metodologiczny i etyczny. Wydaje się, że pierwsze dwa pokazały złożoność i bogactwo zarówno historii dyscypliny, jak i narzędzi, jakimi dysponują badacze. Ostatnia część pozostawiła wiele pytań, wątpliwości i dylematów, na temat których odbywały się dyskusje, ale nie padły jednoznaczne propozycje ich rozstrzygnięcia. Być może pojawią się one na kolejnych konferencjach na temat ponownego wykorzystania tego typu danych, organizowanych wraz z rozwojem Archiwum Danych Jakościowych.